

„...cz... nas konie

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 2.03.2020, 11:14:42

Marek Grzybowski mnie zaskoczył, proponując spotkanie i rozmowę™. Spotkaliśmy się™, pogadaliśmy. W ostatnich czasach nie zawsze mi odpowiada, o to co pisze czy robi, ale kiedyś by, o inaczej. Zawsze go cenię, jako aukcjонера, a podzielaę, jego wizjonerskie poglądy... do *Horse Industry*, co do roli państwa w hodowli koni, a co za tym idzie – co do powinnośc państwa w nadzorowaniu tej hodowli. Wielokrotnie publikowaę, jego teksty na łamach „Konia Polskiego”, próbowaę, rozpropagować współpracę, organizowane przez niego konferencje na temat roli „konnego przemysłu”. Ponieważ nasze państwo de facto zwolniło się™ z roli nadzorcy hodowli koni, a jak ją... już wykonuje, to tak kołowo, 1/4e przynosi to więcej szkody niż pożytku, moją faktycznie trzeba przestać liczyć na władze, a pomyśleć o ruchu oddolnym. Moje realistyczne lub jak kto woli pesymistyczne spojrzenie na obecną... rzeczywistość sprawia, 1/4e nie bardzo wierzę™, 1/4ebyśmy mogli coś zrobić, ale aby nie być tylko krytykiem tej rzeczywistości, zamieszczam apel Marka Grzybowskiego. Apel, którego sens popieram. Z racji wieku i owego pesymizmu ja się™ już nie włączam... czynnie w takie działania, ale moją wód następnymi pokoleń, znajdą... się™ tacy, którzy będą... chcieli i mieli wystarczą... co do 1/4o energii i wiary, aby skrzyknąć... ca, nasze środowisko koniarzy. Bo gdyby się™ wszyscy koniarze zorganizowali, stworzyliby wielką... się™. Mogliby lobbować na rzecz polskiej hodowli koni. Moją uda, oby się™ doprowadzić do tego, 1/4e Polacy jeździliby na koniach wyhodowanych w Polsce, bo nie byłby one gorsze od tych, które teraz kupujemy na Zachodzie. Moją... Co Państwo są... dz... o pomyśle Marka Grzybowskiego? Namawiam do przeczytania jego apelu, albo na jego blogu - <http://konsprawapolska.pl/2020/03/02/lacza-nas-konie/#more-674> – albo u mnie, poniżej.

Marek Szewczyk

„...cz... nas konie” są... nas tysiące. Również... nas przekonania i sympatie polityczne, ale „...cz... nas konie. Tworzymy jedno wielkie środowisko, chociaż nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę™. Od dzieci, którym konie niosą... poprawę™ zdrowia na zajęciach hipoterapii, do właścicieli koni wyścigowych. Od jeźdźców rekreacyjnych, do członków kadry narodowej. Od hodowców koni zimnokrwistych, do hodowców arabów. Dla niektórych konie to hobby, dla innych profesja, dla większości to pasja i powołanie. Ze zdumieniem patrzymy jak marnowany jest potencjał polskiej hodowli i jeździectwa. Nasze rozgoryczenie wyrażamy w artykułach, na blogach, w towarzyskich dyskusjach. Widzimy upadek państwowych stadnin, ruin obiektów po państwowych stadach ogierów, brak wizji kolejnych rządowych decydentów. Nie musimy jednak być bezsilni! Są... nas tysiące, ale konkretnie ilu nas jest? Policzmy się™. Zorganizujmy się™. Stańmy się™ siłą, z którą politycy będą musieli liczyć. Razem tworzymy ogromny potencjał, intelektualny. Na razie jest ten potencjał, niewykorzystany, bo brak nam świadomości celu, brak organizacji, która powinna połączyć całe środowisko, tzw. Polish Horse Industry - polskiego przemysłu konnego. Reaktywujemy „HIPPIKA PRO PATRIA Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ojczyźnej Kultury, Tradycji i Gospodarki poprzez Jeździectwo”. Stowarzyszenie istniało w latach 2005 – 2012. Celem stowarzyszenia było uświadamianie politykom i społeczeństwu szerokich korzyści gospodarczych i

społecznych, jakie mogą mieć dla Polski rozwinięta hodowla koni, rekreacja, wyścigi, sporty konne. Zorganizowaliśmy 3 konferencje międzynarodowe: 2005 "Koń, zwierzę z przyszłości...", 2006 "Konie dają pracę", 2007 "Koń w turystyce". Konferencje niestety nie spełniły swego podstawowego zadania. Nie udało nam się zgromadzić wśród publiczności decydentów politycznych. Konferencje były "przekonywaniem samych siebie". Nie udało nam się, bo nie byliśmy organizacją masową. Nie popełnijmy teraz tego błędów. Reaktywujemy Hippica Pro Patria, jako stowarzyszenie masowe, które czesze rzesze członeków, bez względu na ich przekonania polityczne, bez względu na wiek, wykształcenie, zawód. Zapraszamy Was wszystkich, dla których koń, to jest ważna sprawa życiowa, obojętnie czy jest to profesja, czy hobby. Każde z nas ma coś do zaoferowania, jakieś pomysły, działania lokalne, o którym powinniśmy się dowiedzieć, głos w dyskusji, albo w przyszłości chociaż wniesienie skądki członkowskiej. Cele statutowe Stowarzyszenia Hippica Pro Patria w większości są... wciąż aktualne: Integracja środowiska hodowców i użytkowników koni wokół, ważnych społecznie celów rozwoju ojczystej kultury, tradycji i gospodarki, Promocja polskiej hodowli koni oraz jeździectwa w kraju i za granicą, Promocja polskiej kultury, tradycji i historii poprzez jeździectwo i hodowlę koni, Propagowanie hodowli koni i różnych form ich użytkowania, jako czynnika rozwoju gospodarczego i społecznego, Stymulowanie rozwoju hodowli i użytkowania koni, jako ważnego czynnika rozwoju regionalnego, Stymulowanie rozwoju hodowli i użytkowania koni, jako ważnego czynnika tworzenia nowych miejsc pracy, zwłaszcza w środowiskach wiejskich i podmiejskich, Stymulowanie rozwoju ruchu kawalerskiego, jako czynnika kształtowania tożsamości narodowej, postaw patriotycznych i upowszechniania wiedzy o historii Polski, Stymulowanie działania, na rzecz odpowiedzialnego korzystania ze środowiska naturalnego oraz ochrony ojczystego krajobrazu, Prowadzenie działania, na rzecz ochrony i zachowania funkcji hodowlanych i jeździeckich w historycznych ośrodkach: stadninach, stadach i torach wyścigowych, należących do zasobów Skarbu Państwa, Występowanie na rzecz kształtowania wartościowej polityki rządowej i samorządowej wobec hodowli koni i jeździectwa, Propagowanie jeździectwa jako ważnego czynnika rozwoju fizycznego i psychicznego społeczeństwa, w szczególności dzieci i młodzieży. Czekamy na dyskusję, pomysły, Wasze zaangażowanie się. Nie bądźmy obojętni, zgorzkniali. Polska hodowla po zniszczeniach wojennych zawsze potrafiła się odrodzić. Wierzmy, że po latach marazmu, braku wizji, bezmyślności odrodzi się nie tylko hodowla polskich koni arabskich, lecz również koni wyścigowych i sportowych. Wierzmy, że zobaczymy polskie konie zwyciężające na wielkich światowych arenach, wierzmy, że na polskich koniach zwyciężają bądź odzyskają czołowe jeźdźcy na świecie, a wśród nich Polki i Polacy. Potrzeba na to pewnie 15 – 20 lat. Być może ci najstarsi, jak my, już tego nie będą oglądać, ale musimy zaczynać już teraz, od zorganizowania naszego środowiska. Przyłączcie się. **Marek Grzybowski**